



(ŁK 19,1-10)

Człowiek na drzewie

ZAMOŻNY CELNIK ZACHEUSZ JEST TAK NISKI, ŻE NIC NIE DOSTRZEGA PONAD TŁUMEM. WYPRZEDZA WIĘC WSZYSTKICH I WSPINA SIĘ NA SYKOMORĘ, ŻEBY MÓC ZOBACZYĆ JEZUSA. KIEDY JEZUS ZBLIŻA SIĘ...

ZACHEUSZU, ZEJDŹ Z DRZEWA. ZATRZYMAM SIĘ DZISIAJ U CIEBIE.



PANIE, POKAZĘ CI, GDZIE MIESZKAM!



GDY IDZIE RAZEM Z JEZUSEM, UŚWIADAMIA SOBIE, ŻE WYRZADZIŁ WIELE ZŁEGO.



DLACZEGO
JEZUS Z NIM
IDZIE?

TO
POBORCA
PODATKOWY
I OSZUST!



PANIE, CHCĘ SIĘ
ZMIENIĆ! PRZYRZEKAM
ODDAĆ BIEDNYM POŁOWĘ
TEGO, CO POSIADAM,
I CZTERY RAZY WIĘCEJ
TEGO, CO JESTEM
WINIEN KAŻDEMU, KOGO
OSZUKAŁEM.

DZIŚ DO
TWOJEGO DOMU
PRZYSZŁO ZBAWIENIE.
BYŁEŚ ZGUBIONY,
PRZYSZEDŁEM DO
CIEBIE, ŻEBY CIĘ
URATOWAĆ.

